KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Lipca.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 179

WSPOMNIENIA.
Ratifikacje Traktatu Tylżyckiego 1807.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Swięto doroczne Urodzin naszego Najłaskawszego Monarchy N. Cesarza i Króla MIKOŁAJA I, wczoraj rozpoczynaiącego rok 34 życia, uroczyście było obchodzonem w stolicy *Królestwa Polskiego.* W Kościele Metropolitalnym w obec wszelkich Władz rządowych i Ludu, celebrował Mszą S. JW. JX. *Prażmowski* Biskup Płocki, po której nastąpiło *Te Deum* i modły o szczęśliwe panowanie i iak najdłuższe życie N. PANA. Odbyły się także solenne Nabożeństwa w Obozie i Zamkowej Kaplicy. O godzinie 4, w pałacu Namiestników Królewskich, dawał świetny obiad JW. Hr: *Sobolewski* Prezyduiący w Radzie Administracyj: W czasie obiadu brzmiała muzyka i spełniono za zdrowie Miłościwego PANA. Wieczorem dano w Teatrze Narodowym bezpłatne widowisko i oświecono domy stolicy.

JW. JX. *Woronicz* Arcy-Biskup Warszaw: Prymas, wczoraj wyiechał do *Karlsbadu.*

Rapport Deputacji Jarmarcznej o tegorocznym Targu Warszawskim na Wełnę. — Targ Warszawski na Wełnę w tym roku rozpoczął się d. 12 Czerwca i trwał dni 8. Dowieziono na targ rzeczony wełny kraiowej centnarów 12,489, zagranicznej z Prus cent: 31, razem dowieziono w tym roku cen: 12,520. W składach Banku tak prywatnej iako też przez Bank w roku zeszłym zakupionej było cent: 4275, razem znajdowało się na targu wełny cent: 16,795, z tego zakupiono podczas targu cent: 12,004, pozostało niesprzedanej cent: 4791, lecz pomiędzy tą ilością znajduie się wełny Bankową własnością będącej, która na cząstkową sprzedaż nie była wystawioną, cen: 3342, a zatem prywatnej niesprzedanej wełny zostało się cent: 1449, z której po targu jeszcze znaczną ilość zakupiono. Zimna i deszcze padaiące w czasie strzyży i mycia owiec, były powodem, iż wiele owiec nie ostrzyżono, a z ostrzyżonych wełna w znacznej części nie mogła być tak wymyta iak należało. To sprawiło, iż ceny tegoroczne dla producentów wełny nie były dość zaspokaiaiące. Najcieńszą wełnę sprzedano wszelako po 115 do 126 talarów. Wełny cienkie dobrze wymyte, sprzedawano od 50 do 80 talarów. Wełny poprawne od 36 do 48 talarów. Zupełnie ordynaryjne od 24 do 32 talarów za centnar ciężki 128 funtów wagi polskiej ważący. Konkurencja Kupców była nie mała, prócz znacznej ilości fabrykantów kraiowych którzy bezpośrednio zaopatrywali się w potrzebne zapasy wełny z pierwszej ręki od producentów, byli i Kupcy zagraniczni z Anglji, Niderlandów i Pruss przybyli. Wszystkie wełny lepiej wymyte na owcach i należycie rozgatunkowane, sprzedano niebawnie; trudniejszy pokup był na wełny, któryn na tych zbywało własnościach. Deputacja poczytuie za przyiemny dla siebie obowiązek donieść Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, iż na tegorocznym targu nie równie więcej iak w roku zeszłym, właściciele owiec czystej rassy przywieźli wełny odznaczaiące się i wyrównaną cienkością i wymyciem

ich na owcach mimo niesprzyiaiącej pogody, tak dobremi że nic nie pozostawało do życzenia. Były wełny wystawiane na przedaż w sposób naśladowania godny, iak na targach zagranicznych, w runach do obejrzenia łatwego należycie ułożonych, i workach przyzwoicie co do gatunków rozdzielone. Zachody właścicieli co tak troskliwie produkt swój do sprzedaży usposobili, nie zostały bez nagrody, ceny iakie otrzymali za wełnę, zadowoliły ich zupełnie, a przytem odnieśli ieszcze tę korzyść, iż w pożądanem dla kraiu współubieganiu się ku ulepszeniu chowu owiec o cienkiej wełnie, sami współobywatele oddali im należną sprawiedliwość. Deputacja tą razą, nie wymienia Właścicieli których wełny cienkością i dobrem wymyciem celowały na targu, a to dla tego, iż trudno iest, jeżeli nie podobno, należycie ocenić i uklassyfikować zalety, iakiemi się odznaczała iedna od drugiej wełna, łatwo zaś pomyłką mimowolną wśród tylu maiących do tego prawo, ubliżyć dążności i usiłowaniom u nas iuż prawie w tym względzie upowszechnionym. Nadto ogłaszania podobne są tem mniej potrzebne, iż sami producenci wełny, najlepiej ten produkt u siebie nawzaiem ocenić potrafią. Wszakże ceny za wełnę otrzymane, są najjawniejszym i najrzetelniejszym dobroci i cienkości wełny dowodem. — Radca Stanu Dyrektor Jlny Kunsztów i Przemysłu, Prezyduiący w Deputacji Jarmarcznej *Radoszewski.*

Za 100 zł: w Listach Zast: z 8 kup: żądaią zł: 90 gr: .., daią zł: 89 gr: 22 i pół.—Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią 304 gr: 15, daią 302.

Popis publiczny Uczniów Konwiktu Warszawskiego XX. *Piiarów* na *Żoliborzu* odprawi się w dniach 16 i 17 Lipca, na który Rektor imieniem Instytutu Prześwietną Publiczność zaprasza.

Zeszła Niedziela była dniem feralnym dla Warszawy, mnóstwo rozmaitych wydarzyło się przypadków; szczególniej zaś, Chłopczyna kilko letni, spadł z ganku drugiego piętra; złamał nogę, głowa była przezto zupełnie stłuczona; szanowni Lekarze z *Kliniki* natychmiast go opatrywali, i dziś iest zdrowszym. Obywatelka otwieraiąc okno, przechyliła się i wypadła z dość znacznej wysokości! została przecież przy życiu, lecz cierpi wiele. Jiny Chłopczyk biegaiąc złamał nogę, także leczą go w *Klinice.*

Artykuł nadesłany. — Dziwnego rodzaiu walki byli świadkami wczorajszego rana, piiący wody mineralne Goście w Jnstytucie w Ogrodzie Dykerta. Maleńki szary ptaszyna, maiący pewnie gniazdko na pobliskiem drzewie, wydał wojnę otwartą młodemu białemu wyżełkowi, a nieobawiaiąc się ani zważaiąc bynajmniej na licznie zgromadzonych na tę bitwę widzów, nieustannie go, przelataiąc z drzewa na drzewo dziobkiem swym raził i tak długo i ciągle natarcia swe z najzaciętszą zapalczywością powtarzał, aż nieprzyiaciela do ustąpienia z placu boiu przymusił. — P. W.

Dziś deszcz. Rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 15.

ROZMAITOŚCI.

O najdłużej trwaiącym pożarze w *Polsce*, taka iest historyczna wiadomość. Roku 1644 dnia 16 Grudnia powstał straszny pożar w żupach solnych *Wielickich*, wszczął się w kopalni *Bonerowa* zwanej, od słomy dla koni tam pracuiących nieostrożnie zachowanej, na samym wchodzie Żupy złożonej i ogniem zaiętej, a to z taką gwałtownością, że natychmiast robotników (których w tedy na szczęście mało było) i konie znajduiące się zadusił. Pożar ten wszelką siłą ludzką uśmierzyć się niedał, owszem tak się rozszerzył po wszy-

stkich podziemnych lochach i owych przestworach wszerż i głąb wydrążonych wydobywaniem od tylu wieków brył solnych, iż trwał przez *cały rok* następuiący 1645 i niemożna mu było dać ratunku, zwłaszcza że okna i wchody stały się ludziom nieprzystępnemi dla nieznośnego smrodu, dymu i zaraźliwego wyziewu z tego pożaru pochodzącego. — *Paprocki* wspomina o następuiącem zdarzeniu: Sługa ieden dostał się razem z swym Panem w niewolą nieprzyiacielską, w krótce potem Sługę na wolność puszczono a Pana zatrzymano. Sługa ten z miłości ku Panu, nieodstępuiąc go, zarobionym codziennym groszem między cudzoziemcami, żywił go i karmił; w nocy zaś mieczem swoim taką w murowanej wieży dziurę wykował, że z niej wyprowadziwszy więźnia, sam z nim szczęśliwie od Polski wrócił, za który to czyn szlachectwem od Króla Polskiego udarowany został i otrzymał herb nazwany *Rustejko* (to iest 2 trąby myśliwskie z mieczem gołym pomiędzy niemi.)

Od lat kilku zatrudniaią się uprawą herbaty w *Brezylji* z pomyślnym skutkiem i w bardzo znaczney ilości, nasienie herbaty sprowadzone zostało do *Brezylji* roku 1816 przez kilku umyślnie do tego wezwanych *Chińczyków* znaiących się na uprawie i przygotowaniu tej korzystnej rośliny. Pierwsze próby robiono w *Santa-Kruz* w zakładzie Królewskim należącym niegdyś do *Jezuitów*; ztamtąd uprawa herbaty rozeszła się po innych prowincjach. Najlepiej służy iej ziemia i klimat w *Santo-Paulo*, gdzie bardzo obfite zbieraią iuż plony herbaty. Kilku uczonych w *Londynie*, którzy otrzymali próby herbaty *Brezylskiej*, sądzą, że ta iest nierównie mocniejsza co do smaku i zapachu od *Chińskiej*, co zapewne ztąd pochodzi, że ta herbata była zbierana przed rokiem, gdy ta której w *Anglji* używaią pochodząca z *Chin* ma pospolicie 3 lub 4 lata. W Anglji spożywaią na rok przeszło 32 miljony funtów herbaty. —

Przed dwoma laty *Achilles Szawelski* wydał w *Petersburgu* w ięzyku Francu: podróż swoią po osadach Rossyjskich w Ameryce; zawiera ona wiele ciekawych szczegułów o ludach w tej części Ameryki zamieszkałych. Mieszkańcy brzegów północno-wschodnich, mówi on, różnią się od innych dzikich wyższem udoskonaleniem umysłowem, niepodległością i niepożytą odwagą. Hordy te dzielą się na wiele pokoleń noszących nazwiska rozmaitych zwierząt i ptaków; i tak są pokolenia, nazywaiące się Orłem, Wilkiem, Krukiem, Niedźwiedziem itp. Wchodząc do iakiej wioski można poznać pokolenie do którego ona należy; gdyż obraz zwierzęcia tytułowego iest na drzwiach chaty naczelnika. Po naczelnikach pierwsze miejsce zajmuią u tych ludów *Szumanowie* czyli Kapłani; ich umieiętność ogranicza się na śpiewaniu kilku starych piosnek, które spiewaią ludowi, i na przepowiadaniu przyszłości. Gdy *Szumana* radzą się w trudnej iakiej okoliczności, natenczas on podnosi oczy, okrywa się osobliwem odzieniem i postępuie krokiem powolnym, dalej spiewa, podnosi oczy, tańczy przy odgłosie tamburyna; potem porywaią go konwulsje i w tym stanie dopiero przepowiada przyszłość. Ludy te północno-wschodnie, ożywione duchem woiowniczym zawsze są z sobą w nieprzyiaźni i ustawiczne prowadzą wojny. Próżność naczelników i grabież żywności są zwyczajnie głównemi do woien powodami. Wojnę toczą z niezmierną zaiadłością, na wieś nieprzyiaciół napadaią w nocy, a mieszkańców wyrzynaią! Hordy te bardzo lubią okazałość i ceremonje w stosunkach politycznych; w czasie

pokoiu wysyłaią nawzaiem do siebie posel- stwa. Okręt *Appollo* na którym *Szawelski* zwiedzał te brzegi, był powitany przez nich. Poseł przybył z licznym orszakiem ustroionym w naybogatsze suknie. Mowa iego była ciągiem tysiąca oświadczeń przyiaźni, w czasie której iego towarzysz trzymał pióro Orła, godło pokoiu, wszyscy ustroieni byli (podług zwyczaiu) w pióra Orle. Gdy iedno pokolenie wydaie woynę drugiemu, woiownicy czarno malują ciało swoie, dla obudzenia większego postrachu i kładą na głowy zamiast kasku, czaszki trupie z godłem swoiego pokolenia. Gdy *Ankau*, czyli naczelnik opuszcza dla iakiey przyczyny mieszkanie swoie, przed wystawieniem nowego, zabiia swoiego niewolnika i krwią iego maże miejsce na którem nowy dom ma postawić. Przy pogrzebach naczelników odbywaią bardzo wiele obrządków, których okazałość powiększa się w stosunku poświęconym iego cieniom niewolników; ciało iego palą, a znim razem nieszczęśliwych żywych niewolników i sądzą, że oni będą w przyszłem życiu służyć naczelnikowi. W bliskości stosu wznoszą pomnik kamienny, na którym stawiaią skrzynię z popiołami zmarłego i oznaki iego zatrudnień w ciągu życia. (Zwyczaie te zachowuią się także u *Jakutów* ludu *Syberyjskiego.*) Kobiety tych ludów Amerykańskich uważane są prawie za niewolnice; wniebytności swoich mężów zajmuią się urządzeniami domowemi i najprzykrzejszemi pracami; w przypadku iednak czynienia zamiany z okrętami przybyłemi do nich, ludzie ci nic nie nabywaią ani ustępuią bez dozwolenia żon. Rysy Kobiet są dosyć regularne; są białe i kształtne; całowanie u tych ludów nie iest we zwyczaiu.

Myśli.—Nie z czasem pilność wzrasta, lecz z chęcią.—Mało ludzi umie słuchać, dla tego mało umie opowiadać.—Łatwiej poprawić występek, niżeli słabość. — Kto iest zdolny mieć przyiaciela, często go znaleść nie może. — Trudno iest ludziom zadosyć uczynić, nie dosyć im należne oddawać pochwały, ieszcze bez ich urazy nie można innych chwalić. — Serce strawione burzliwemi namiętnościami, niezdatne iest do przyiaźni. — Ci, którzy cierpią krzywdę więcej są warci od tych którzy ią zadaią — Trzy są rzeczy bardzo potrzebne, lecz razem trudne do dopełnienia; temi są, zachowanie taiemnicy, przebaczenie urazy i dobre używanie czasu.

Bajka Bóbr i Lis.

Pewnego razu Lis, iak zowią szczwany,
A z nim wspólnie i Bóbr stary,
Poszli na iarmark; każdy miał towary,
Warte chociażby zamiany
Jeżeli nie sprzedaży, Lis wywiesił tarczę,
W której złotemi wyrył literami,
,,Tu pamięć do nabycia, w proszku lub flaszkami
,,Według upodobania, każdemu dostarczę.“
Bóbr zaś, po prostu napisał na ścianie,
,,Tutaj rozumu dostanie.“
Kto bądź Lisa kram zobaczy
Bieży, kupuie, otoczony tłumem
Wnet wypróżniono, kiedy Bóbr w rozpaczy
Siedzi za swoim kramem, z nietkniętym rozumem.
W tem ktoś z iego znaiomych, życzących mu dobrze,
Tak mu rzecze, ,,panie Bobrze;
,,Radzę ci z serca, byś twój towar schował,
,,Bo ten, choćbyś żył sto lat, nikogo nieznęci,
,,Wielu sobie przyznawać może brak pamięci,
,,Lecz nikt, żeby rozumu nabyć potrzebował.“

S Z A R A D A.

Pierwsze na wspak w alfabecie,
Żywią przed *drugiem trzecie*,
Wszystko we Włoszech znajdziecie.
(Zeszła Szarada *Pedał.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Dołgoruki, Boski Jakób Ob:, Glotz Jan Ob:, Łuszczewski Felix Ob:, Ogiński Xawery Xże, Bartold Ob:, Puchalina Kasztelanowa, Bielecki Jan Ob:, Chotomski Ob:, Abramowicz Jgnacy Ob:, Bon-

tani Wincenty Ob:, Grabowski Jan Sędzia, Zechert Ludwik Ob:, Deskur Andrzej Ob:, Demidow Hrabia, Miler Doktor, Nakwaski Antoni Ob:.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 14, Lipca r. b. w Urzędzie Burmistrza miasta Goszczyna o godzinie 4 z południa odbędzie się Licytacja na wydzierżawienie trzech Karczem w Dobrach Bądkowie w iednoroczną dzierżawę, to iest Karczma w Bądkowie, w Broniszewie i Piaski, pod Goszczynem za zaległą Dziesięcinę Kościołowi Goszczyn. Jako też w dniu 16 Lipca r. b. odbędzie się Licytacja w mieście Grojcu na szesnaście sztuk Zrebaków rassy naypięknieyszey po Ogierach Królewskich, maiące lata od roku iednego do lat czterech.—*J. Łuszczewski.*

W skutek zaięcia połowy Possessji Nr 349 tu w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta położonej, na d. 12 Lutego r. b. dopełnionego, z Domu murowanego i innych drewnianych mieszkań składaiącej się. W dalszej kontynuacji exekucji postępuiąc. Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż przychody z tej Possessji w trzy letnią dzierżawę przez publiczną Licytacją w dniu 24 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w miejscu Possessji przedemną Komornikiem wypuszczone będą. Licytacja zaczynać się będzie od ustanowionej summy złp: 400 rocznie. Objęcie Possessji cywilne natychmiast po przybiciu plus licytantowi służyć będzie, rzeczywiste zaś nastąpi na Sty Michał czyli od dnia 29 Września r. b. z zwykłą rumacją, i w tymże czasie w roku 1832 wyexpiruie. Protokuł zaięcia i Warunki tej dzierżawy każdy chęć Licytowania maiący w Kancellarji Komornika w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 525 sytuowanej, w każdym czasie a nawet i w terminie do Licytacji oznaczonym na miejscu przejrzeć mocen będzie.—*Kazimierz Alexander Garbolewski.*

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Zegar Wiedeński stołowy, Biórka tripolowe z filarami, Szafa, Komoda, Kanapa, Krzesła, etc. w dniu 9 b. m. i r. o godz: 11 zrana w Warszawie na Targu Muranów zwanym przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i przybicie otrzymuiącemu sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

Dnia 9 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1775 sprzedane będą Ruchomości iako to: Pszenicy korcy 300, Krzesła, Stolik massif mahoniowe, Biórko, Komody, mahoniowe, Lustra, zaś dnia 10 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu w domu przy ulicy Muranowskiej Nr 2197 sprzedane będą Kanapa, Krzesła, Komoda, Szafa, Kopersztychy, Lustro, i t. p. za gotowe pieniądze.— *Jan Łabecki* K. T. C. W. M.

Jest KARETA podwójna, mało używana do zbycia lub fiejendy na mały Koczyk albo Koczobryk używany; żądaiący takową Karetę widzieć, raczy się udać przy ulicy Długiej w domu Tyzlera Nr 590. do Lakiernika Kurpiewskiego.

Kludig fabrykant CYBUCHÓW przybył z Kaliskiego do Warszawy z Cybuchami różnemi do lulek; mieszka w Hotelu Lipskim pod Nr 22, poleca się Prześwietnej Publiczności z swym Towarem.

NAUCZYCIEL muzyki, dobrze znany w tutejszej Stolicy, żąda pożyczki 3,000, złp:, których potrzebuie na pewny użyteczny zakład, a niezawodnie odda na czas umówiony. W procencie ofiaruie się dawać lekcje grania na Fortepjanie. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Osoba w wieku statecznym, maiąca dobre za sobą rekomendacje, mowiąca czysto językiem narodowym, posiadaiąca doskonale języki Francuzki i Niemiecki, oraz i Rachunki, przy miernem wynadgrodzeniu życzy sobie objąć miejsce na Prowincji za GUWERNERA, byle tylko miał z Żoną, Stancją dość wygodną, Wikt, Opał, i Służącą do usługi. Wiadomość u JP. Szwarcszulc Fabrykanta Sukna przy ulicy Zakroczymskiej i rogu ulicy Konwiktorskiej Nr 1854.

SKLEP z Pomieszkaniem i Piwnicami, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 597 w miejscu gdzie teraz handel Winny, iest do wynaięcia od Sgo Michała.

POMIESZKANIE DLA KAWALERA z wszelkiemi dogodnościami przy ulicy Pryncypalnej znajduiące się, iest za nader umiarkowaną cenę do naięcia; potrzebuiący takowego zechce się udać do Drukarni Kurjera, gdzie bliższą wiadomość w tej mierze powźmie.

Za Rozkazem JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI, Polowa Prowjantska Kommissja Oddzielnego Litewskiego Korpusu, obwieszcza niniejszem, iż na dostawę prowjantu dla Korpusów, Oddzielnego Litewskiego i Rezerwowego, Wojsk zostaiących pod Dowództwem JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI, tudzież i 1szej Huzarskiej Dywizji od d. 1go Stycznia 1830, do dnia 1go Stycznia 1831 roku, przeznaczone są następne licytacyjne termina: w Bia-

łymstoku i Mińsku (16, 17 i 18) 28, 29 i 30 Września, dobicie targów (23, 24 i 25 Września) 5, 6 i 7 Października; w Wilnie, Grodnie i Żytomierzu (23, 24 i 25 Września) 5, 6 i 7 Października; dobicie targów (26, 27 i 30 Września) 8, 9 i 12 Paździer:; w Warszawie (26, 27 i 30 Września) 8, 9 i 12 Października; dobicie targów (2, 3 i 4) 14, 15 i 16 Października teraźniejszego roku 1829. Targi agitowane będą: w Warszawie w Polowej Prowiantskiej Kommissji, w Białymstoku w Obwodowym Rządzie, a w Wilnie, Grodnie Mińsku i Żytomierzu w tameczných Skarbowych Jzbach. Na powyższe termina wzywa się życzących, targować się, aby przybyli z prawnemi kaucjami, na ten raz piątą część przeciwko podradowej summy wynoszącemi. Zadatki wydane niezwłocznie zostaną po zawarciu kontraktów, także do 5tej części podradowej summy i za osobną kaucją, z tym dodatkiem, że ieźli pozwolą okoliczności, zadatkowa summa zostanie wydaną i do 3ciej części. Plan i kondycje na mocy których będą agitowane targi i dostawy, są iuż przesłane Skarbowym Jzbom, i w nich publicznie ogłoszone będą; a wykazy o potrzebie ilości produktów, natychmiast tamże kommunikowane zostaną. Oprócz tego, tenże Plan i kondycje rozesłane zostały do każdego Powiatowego Marszałka, wzwyż wspomnionych Gubernji, gdzie każdemu maiącemu chęć wchodzić w targi, wolno ie przejrzeć. Nadto można każdego czasu przejrzeć takowy Plan i kondycje, w Warszawie w Polowej Prowjantskiej Kommissji. — Prezes Kommissji, 4tej klassy *Skrebicki.* Członek Kommissji, 7mej klassy *Bałatowicz.* Członek Kommissji, 7mej klassy *Kaczkowski.* Sekretarz Kommissji, 8mej klassy *Hułak.*

Uwiadamiam niniejszym każdego komu o tym wiedzieć należy, iż fabryka pod firmą *Bormann et Krug* z dniem 9 Października r. z ustała, zatym interessa w które Pan Henryk Wilhelm Krug od tego czasu wchodził i wchodzić będzie, staną się na iego własny rachunek i odpowiedzialność. —

Frisdrich Bormann.

Na Prowincją o mil 15 od Warszawy potrzebny iest do Gorzelni DYSTYLATOR któryby dokładnie umiał czyścić Spirytusy i z nich Wódki rozmaite słodkie i Likwory sporządzać; dalsza wiadomość w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej Nr 1349 u W. Kraiewskiego.

DWA POKOIE, Przedpokoj i Alkierz z Kuchnią i Piwnicą w domu pod Kolumnami na przeciw Ratusza Nr 479 Lit: A. na 2m piętrze z 7ma oknami od frontu z widokiem na plac przed Ratuszem i ulicą Nowo-Senatorską iest do wynaięcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość bliższa w 2m dziedzińcu Ratusze, w Głównej Wadze Miasta.

DOM z ogrodem fruktowym i warzywnym przy ulicy Pięknej Nr 1757, na rogu Mokotowskiej położony, do sprzedania z wolnej ręki. W tymże domu są do naięcia każdego czasu Stancje i Wozownie.

☞ Fabrykant z zagranicy przybyły, zawiadamia Szanowną Publiczność, że w Sklepie na przeciw Poczty Nr 380, na Krakowskiem Przedmieściu znajduie się Skład TRZEWIKOW i KAMASZEK Damskich z safjanu Tureckiego, Francuzkiego, i innych których iako z pierwszej ręki, hurtownie lub poiedyńczo nabyć można za mierną cenę.

Przy ulicy Złotej Nr 1519 iest MAGEL ze 4 wałkami kręcony, w dobrym stanie do sprzedania.

Niżej podpisany, podaie do Publicznej wiadomości, iż w dobrach *Gwozdzikowie* w Obwodzie Opoczyńskim, Woie: Sandomier: rozpoczęły się *Kompiele Żelazne*, przez wiele osób iako skuteczne doświadczone, do których iuż kilka Osób znakomitych z miasta *Krakowa* przybyło. Przy tych Kąpielach wszelkie wygody są urządzone; znajduie się Traktjernia z rozmaitemi potrawami i trunkami za pomierną cenę. Przytem przez ciąg Kąpieli bawić będzie kompanja muzyki z 10 osób mężczyzn i kobiet złożona dla zabawy przybywaiących gości. — *Witkowski.*

Przy ulicy Miodowej w Pałacu pod Nr 493 na 1 piętrze, iest APPARTAMENT z 9ciu Pokoi złożony, do tego z Piwnicą, Stajnią, Wozownią, Drwalnią i Składem na siano i obrok w każdym czasie za umiarkowaną cenę do wynaięcia. Życzący sobie wynaiąć, do zawarcia ugody, raczy się udać do Rządcy miejscowego w tymże Pałacu zamieszkałego.

Podaie się do wiadomości publicznej, iż WEXEL na Dwanaście tysięcy złotych polskich, w dniu 12 Lipca 1824 roku przez Karóla Fryderyka Dückerta na rzecz Benjamina Schultz wystawiony, skradzionym został. Ostrzega się więc, aby nikt rzeczonego Wexlu nie nabywał, gdyż tylko prawemu posiadaczowi onego, taż summa wypłaconą zostanie.

Wyczytawszy w Kurjerze Nr 162 iż żądanym iest do wynajęcia w iedney z środkowych ulic Miasta LOKAL składaiący się z 5ciu Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni, Stajni na pare Koni i Wozowni, i że dalszą wiadomość w tej mierze odbierze się pod Nr 492; gdy przecież żadnej w tem miejscu pozyskać niebyło można; oznajmia się więc niniejszem iż podobny Lokal iak sobie interessant życzy, znajduie się do wynaięcia od S. Jana r. b. przy ulicy Długiej na pierwszem piętrze od frontu w Pałacu dawniej Potkańskich zwanym: wczem po bliższą informacją do Rządcy tegoż domu udać się należy.

MŁODY CZŁOWIEK bezżenny, dobrej i pewnej konduity, będąc dotąd na Prowincji w obowiązkach prywatnych, obeznany z wszelkiemi rachunkami prowentowemi, chce przyiąć w Warszawie obowiązek Murgrabiego lub Pisarza pod umiarkowanemi warunkami, a to od S. Jana r. b. Bliższą o nim wiadomość powziąść można u W. Krygenta Referenta Kommissji Woiewódz: przy ulicy Freta Nr 257 na dole mieszkaiącego codziennie od godz: 8 do 9 zrana.

OSOBA posiadaiąca iak najdokładniej teorycznie i praktycznie wiadomości gospodarskie, iako się niemi iuż od kilkunastu lat trudniąca, życzy sobie przyiąć obowiązki Kommissarza lub rządcy iakich dóbr. O czem dowiedzieć się można w Xięgarni XX. Piiarów.

Possessja położona przy ulicy Solec pod Nr 2973 iest do sprzedania z woinej ręki, obszerność tejże wynosi łokci kwadratowych przeszło 26,000, położona iest w bliskości nowego Bulwarku, i zdatna na wszelki zakład fabryczny, lub ku innej potrzebie; dalszą informacją powziąść można od Właściciela pod Nr 1250 przy ulicy Nowy Swiat zamieszkałego.

Bartłomiej Hell Tyrolczyk przybyły tutaj z Bydłem TYROLSKIEM i SZWAJCARSKIEM, będąc na wyiezdzie sprzedaie takowe za zniżone ceny. Stoi w domu Kamińskiego Nr 602 przy ulicy Bielańskiej.

Pod Nr 329 w Rynku Nowego Miasta są POMIESZKANIA do naięcia każdego czasu. 1) Sklep, 2 Pokoie, 2 Piwnice, Drwalnia i Góra. 2) Całe drugie piętro, Stajnia, Wozownia, Piwnica i Góra. KOCZ, 2 KONIE po lat 6 maiące, z zaprzęgą Angielską, pod tymże samym Nrem są do sprzedania. DOM massiv murowany o 2ch piętrach z Officyną, 1ocią Piwnicami, Wozownią, Stajnią na 4 Konie, w Rynku Nowego Miasta stoiący, iest do sprzedania.

W Warszawskim Kommissorjatskim Kommissjonerstwie maiącym swoie posiedzenie przy ulicy Elektoralnej w domu zajmowanym przez Kommissorjat Polski, ma się odbywać Licytacja na dostawę potrzebnych dla Gwardyjskiego Rossyjskiego Lazaretu rzeczy, a mianowicie Bielizny Oficerskiej: Koszul 6, Pówłoczek na Poduszki 48, Poduszek z pierza Gęsiego dartego 12, Prześcieradeł 24, Gatek 31, Bielizny Żołnierskiej: Szlafmic 193, Pówłoczek na Poduszki 198, Prześcieradeł 241, Koszul 389, i Pantofli 368 par, a to w dniach (Czerwca 26, 27, 28,) Lipca 8, 9, 10, maiący więc chęć podjęcia się takowej dostawy, zechcą się zgłosić do Kommissjonerstwa w oznaczonych terminach i przytem zastrzega się że bez złożenia kaucji 700 złp: nikt do Licytacji dopuszczonym nie będzie i po ukończeniu Licytacji w zwyż pomienionych dniach przetargi nie nastąpią i ceny nie będą przyięte chociażby były zniżone. — Warszawa dnia (4 Lipca) 22 Czerwca 1829 roku. — Pułkownik *Korzewski*, Pułkownik *Elers*, Maior *Taranowski*, Sekretarz *Boholdin*.

Podaie się do publicznej wiadomości iż REWERS przez Starszą Pannę Szpitala Dzieciątka Jezus na rzecz M. Ejgera na summę złp: 1656 w dniu 8 Stycznia 1829 r. za wzięte z handlu iego Sukno wystawiony, zaginął; łaskawy znalazca tegoż za dobrą nagrodą raczy go zwrócić pod Nr 653 i 4 do sklepu Sukiennego SS. Ejgera; w przeciwnym bowiem razie nikt żadnej korzyści z niego spodziewać się nie może, albowiem Administracja Szpitala Dzieciątka Jezus iuż o zatracie takowego rewersu iest zawiadomioną i takowy rewers zupełnie umorzonym został.

W domu pod Nr 2160 przy ulicy Bonifraterskiej, są do naięcia każdego czasu od frontu na 2m piętrze 3 Pokoie z kuchnią, drwalnią i piwnicą. Wiadomość u Lokatora tamże mieszkaiącego.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Podpisany Uczeń ś. p. Chrystjana Ettinger wynalazcy Essencji Orjentalnej do mycia się i upiększenia płci, oraz Proszku do farbowania włosów na kolor czarny, iasny lub ciemny, w Anglji przez tegoż wydoskonalonych a w tutejszej Stolicy oddawna iuż znanych, i przezemnie w takiej samej dobroci iak przez samego Ettingera takowe przedmioty są preperowane. Essencji tej równie iak i Proszku dostać można na flaszki z moią pieczęcią i przepisem użycia, duże po zł: 7, mniejsze po zł: 3 gr: 15; Proszku po złł: 9, u P. Kowalskiego Fryzjera w Sklepie przy rogu ulicy Franciszkańskiej pod Nr 328, Essencja ta równie iak Proszek przez Wgo Fizyka Mia-

sta Stołecznego Warszawy poraz trzeci examinowana, aprobowana i za nieszkodliwą uznana; na robienie i sprzedawanie takowych przedmiotów otrzymałem pozwolenie. Essencja ta czyni płeć piękną, białą i delikatną, nadaie kolor twarzy czerstwy i kwitnący, odejmuie szkorbutyczną czerwoność, trędy, liszaie, zmarszczki, piegi i nieprzyiemny odor z ust oddala za użyciem onej do płukania według przepisu. — Osoby życzące sobie mieć przez podpisanego włosy farbowane na głowie, faworytach i wąsach, raczą go swemi zleceniami zaszczycić pod Nrem wyż wyrażonym. — *A. Dolinowski.*

Niniejszem mam honor podać do wiadomości Szanownej publiczności, iż w Warszawie założyłem fabrykę MUSZTARDY francuzkiej i takichże Octów stołowych w różnych gatunkach, które sprzedaią się w Składzie przy ulicy Miodowej pod Nr 482 podług ceny następuiącej:

	Słoik zł:	Słoik gr:	Tuzin Słoików zło:
Musztarda czosnkowa	2	20	28
,, serdelowa	2	20	28
,, kaparkowa	3		33
,, nazw: (à la capucine)	2	20	28
,, kaparkowa i serdelową z sokiem ziół pachn:	3		33
,, cibulkowa	2	20	28
,, cytrynowa	3		33
,, korniszonowa	2	20	28
,, szarlotkowa	3		33
,, astragonowa	2	20	28
,, z ziołami pachnącemi	2	20	28
,, z sokiem cytrynowy:	3		33
,, nazw: (a la ravigotte)	2	20	28
,, (de santé)	2	20	28
,, (de six grames)	2	20	28
,, (a la choisie)	2	20	28
,, (a la marechalé)	2	20	28
,, (aux mille feuiles)	2	20	28
,, z grzybkami	2	20	28
,, z szampionami	2	20	28
,, truflami	5		50
OCTY.			
Astragonowy butelka	4, 5 i 6		40, 50 i 60
Z ziół pachnących	6		
Nazwany (a la ravigotte)	6		

FRUKTA MARYNOWA: Korniszony słój — (Cena takowych wtedy oznaczona zostanie, gdy nastąpi czas właściwy do ich umarynowania.

Uwaga. Z umowy między mną a Kupcami nabywaiącemi odemnie do swych handlów powyższe artykuły wynika to dla Szanownej Publiczności dogodność że ciż kupcy nie rachuiąc korzyści na takowych artykułach odprzedawać ie mogą po takiejże cenie po iakiej w składzie moim Łaskawa Publiczność kupuie. Wszakże niema się rozumieć o kosztach na transport, pakunek (to iest: gdy sobie kto życzy mieć towar w pace ułożony,) bo takowe i inne wszelkie wydatki rachować się będą kupuiącemu mimo ceny o ile takowe kosztować mogą. Kupcy zaś maiący brać do swych handlów który z powyższych artykułów, zechcą się dowiedzieć o cenie w moim Składzie pod Nr iak wyżej wyrażono. Słoiki przyjmuią się z korkami po gr: 10 sztuka. Uprasza się o frankowanie listów. — *Richard Janillion* fabrykant Octu i Dystylator Najiaśniejszych Cesarzów Rossji, Austrji, tudzież Królów Francji, Prus i Bawarji.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Essencja Orjentalna do upiększenia płci. — Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności iż tejże Essencji orjentalnej, którą ś. p. Chrystjan Ettinger, w Anglji wydoskonalił i onej sposobu robienia sam mnie udzielił, w tej samej dobroci teraz przezemnie fabrykowanej, dostać można iak dawniej, w Warszawie u JP. Thugutt na rogu ulicy Piwnej Nr 30 na przeciw Zegara Zamkowego; również w Lublinie u JP. Matuszkiewicza, w Radomiu u JP. Burgharda, w Kielcach u JP. Smolińskiego, w Radzyniu u JP. Skorupskiego, w Siedlcach u Celnikiera, w Kaliszu u JP Wejs, w Płocku u JP. Pestugja, w Kutnie u JP. Wastkowskiego, w większych flaszkach po złp: 9, w mniejszych po złp: 6. i po zł: 4, gr: 15. Essencja ta, powtórnie przez W. Fizyka Miasta S. W. examinowana i za nieszkodliwą uznana, na której robienie i sprzedawanie otrzymałem pozwolenie od Rządu; czyni płeć piękną, białą, delikatną, kolor twarzy czerstwy i kwitnący, odejmuie skorbutyczną czerwoność, trędy, liszaie, zmarszczki i piegi, nadto nieprzyiemny odor z ust oddala, za użyciem onej do płukania, przepis użycia przy każdej flaszcze znajduie się. — *Józef Zieliński.*

TEATR. Jutro . . .